

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. Małgorzaty Strzeleckiej
„Orzekanie o winie rozkładu pożycia małżeńskiego w procesie rozwodowym”
(przygotowanej pod kierunkiem ks. prof. ucz. dr. hab. Mirosława Koska)
Warszawa 2023, ss. 279 (mps)

I

W prawie polskim, podobnie jak w porządku prawnym wielu innych współczesnych państw, znaczące miejsce zajmuje zasada trwałości i ochrony małżeństwa, co podyktowane jest wysoką rangą społeczną tej instytucji i „wyrastającej” na jej gruncie rodziny. Wyrazem tego jest m.in. art. 18 Konstytucji RP, w którym ustrojodawca zapewnia małżeństwu, rodzinie, macierzyństwu i rodzicielstwu ochronę i opiekę.

Zasada trwałości małżeństwa nie ma jednak w polskim prawie rodzinnym charakteru absolutnego, dopuszczalne jest bowiem rozwiązanie tego związku przez sąd, przy spełnieniu przesłanek określonych w k.r.o. Zadaniem ustawodawcy jest stworzenie takiej regulacji, „aby z jednej strony zbyt liberalizm nie uczynił z zasady trwałości małżeństwa nieodpowiadającego rzeczywistości szyldu, z drugiej zaś, aby nadmierne rygory nie prowadziły w praktyce do swoistej ochrony związków małżeńskich niespełniających swej funkcji społecznej” (J. Ignatowicz, M. Nazar, *Prawo rodzinne*, Warszawa 2010, s. 216).

W art. 56 § 1 k.r.o. ustawodawca polski przewiduje możliwość rozwiązania przez sąd małżeństwa w drodze rozwodu, „jeżeli między małżonkami nastąpił zupełny i trwały rozkład pożycia” – na żądanie każdego z małżonków”. Jednocześnie jednak stanowi, iż „mimo zupełnego i trwałego rozkładu pożycia rozwód nie jest dopuszczalny, jeśli wskutek niego miałyby ucierpieć dobro wspólnych małoletnich dzieci małżonków albo jeżeli z innych względów orzeczenie rozwodu byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego” (art. 56 § 2 k.r.o.). Poza tym rozwód nie jest również dopuszczalny, „jeżeli żąda go małżonek wyłącznie *winny* [podkreśl. – W.G.] rozkładu pożycia, chyba że drugi małżonek wyrazi zgodę na rozwód albo że odmowa jego zgody na rozwód jest w danych okolicznościach sprzeczna z zasadami współżycia społecznego” (art. 56 § 3 k.r.o.).

Z kolei art. 57 § 1 k.r.o. stanowi, iż orzekając rozwód „sąd orzeka także, czy i który z małżonków *ponosi winę* [podkreśl. – W.G.] rozkładu pożycia”, zaś w art. 57 § 2 k.r.o. deklaruje: „Jednakże na zgodne żądanie małżonków sąd zaniecha *orzekania o winie*

[podkreśl. – W.G.]. W tym wypadku następują skutki takie, jak gdyby żaden z małżonków *nie ponosił winy* [podkreśl. – W.G.]”.

Czterokrotnie zatem w powołanych artykułach k.r.o. (56 i 57) ustawodawca posługuje się terminem „wina” w odniesieniu do małżonka winnego rozkładu pożycia, co implikuje konieczność orzekania – w procesie rozwodowym – o winie małżonka, z zachowaniem art. 57 § 2 k.r.o.

II

Z uznaniem należy przyjąć zamysł badawczy mgr. Małgorzaty Strzeleckiej dotyczący problematyki orzekania winy w procesie rozwodowym – zarówno w aspekcie rozwiązań normatywnych, jak i praktyki sądowej w tym zakresie.

Na strukturę korpusu rozprawy składa się siedem rozdziałów (1. Rozwód w ujęciu historycznym. 2. Przesłanki rozvodu 3. Wina w prawie rozwodowym. 4. Przyczyny rozkładu pożycia małżeńskiego i ich wpływ na ustalenie winy w procesie rozwodowym. 5. Postępowanie dowodowe w zakresie orzekania winy. 6. Orzeczenie o winie w wyroku rozwodowym. 7. Orzekanie o winie rozkładu pożycia małżeńskiego w procesie rozwodowym w świetle badań własnych-aktowych). Autorka upatruje w tej strukturze trzy segmenty o charakterze: historyczno-porównawczym (rozdział I), teoretycznym (rozdziały II-VI) i empirycznym (rozdział VII).

W stosunku do tak skonstruowanego układu można wysunąć pytanie o zasadność zamieszczenia w opracowaniu dwóch pierwszych rozdziałów. Czy nie wystarczyłoby poruszonych w nich kwestii (w wymiarze daleko idącej syntezy) włączyć do Wstępu? Poza tym nieco sztuczne (jak „dodatek”) wydaje się wyodrębnienie rozdziału siódmego (skądinąd bardzo pożytecznego swojej treści). Czy nie korzystniejsze byłoby ilustrowanie wywodów zawartych w poszczególnych rozdziałach odnośnymi segmentami treści tegoż rozdziału? Tym bardziej wydaje się to korzystne, gdy zwróci się uwagę, iż pierwsza część tytułu rozdziału siódmego niemal „pokrywa się” z tytułem samej pracy. Ponadto w tytule rozdziału VI mowa jest o orzeczeniu o winie „w wyroku rozwodowym”, a w tytule rozdziału VII użyto zwrotu „[...] w procesie rozwodowym”. W obu przypadkach należało zdecydować się na to drugie sformułowanie.

Zarówno wykaz piśmiennictwa, jak i aktów prawych oraz orzecznictwa wskazuje na szeroko zakrojoną kwerendę badawczą Autorki, której wywody są starannie dokumentowane. Na podkreślenie zasługuje strona redakcyjna opracowania: wręcz wzorowy styl i język prawniczy, dzięki czemu przekaz jest bardzo jasny.

Gdy chodzi o zastosowane metody badawcze, to należy wskazać metodę dogmatyczno-prawną, historyczno-prawną i komparatystyczną.

III

W rozdziale pierwszym (s. 9-56), po omówieniu społeczno-religijnych oraz prawnych uwarunkowań instytucji rozwodu, ukazany został rozwód w polskim systemie prawnym (w rozwoju historycznym i we współczesności), a następnie w wybranych krajach (Wielka Brytania, Francja, Niemcy).

Gdy chodzi o ten pierwszy wątek tematyczny, czytelnik zapoznaje się z owymi uwarunkowaniami w różnych kręgach kulturowych (w cesarstwie rzymskim, w krajach arabskich, w religii żydowskiej). Rozwód w polskim systemie prawnym został przedstawiony dość szeroko: od zarania państwowości po Kodeks rodzinny i opiekuńczy z 1964 roku z jego nowelizacjami. Dużo miejsca poświęcono Kodeksowi rodzinnemu z 1950 roku, podobnie jak kodyfikacji z 1964 roku. Co się tyczy procesu rozwodowego w wyszczególnionych wyżej krajach, Autorka dość szeroko ukazała odnośne systemy prawa rozwodowego w rozwoju historycznym. Trafna jest końcowa refleksja, w myśl której „[...] normy z zakresu prawa rozwodowego w poszczególnych systemach prawnych zawsze będą się między sobą różnić w mniejszym lub też większym stopniu, co jest uwarunkowane specyficznym i szczególnym charakterem samego rozwodu” (s. 55). Natomiast może nieco dziwić pomieszczona bezpośrednio za tym stwierdzeniem następująca konstatacja Autorki: „Dlatego też celem niniejszego opracowania nie jest i nie może być stworzenie uniwersalnego modelu systemu prawa rozwodowego, gdyż nie dałoby się to pogodzić m.in. z uwarunkowaniami historycznymi, społecznymi i kulturalnymi, jakie występują w poszczególnych państwach” (tamże). Jeśli tego rodzaju stwierdzenie miałyby w ogóle mieć miejsce, to mogłyby się ew. znaleźć we Wstępie lub w Zakończeniu.

Rozdział II (s. 57-115), poświęcony przesłankom rozwodu, objął rozważania nie tylko na temat przesłanek pozytywnych (zupełny i trwały rozkład pożycia) i negatywnych (dobro wspólnych małoletnich dzieci małżonków, zasady współżycia społecznego, wyłączna wina małżonka żądającego orzeczenia rozwodu), lecz również na temat pojęcia pożycia małżeńskiego (więź duchowa, fizyczna i gospodarcza) i jego rozkładu. To ostatnia kwestia obejmująca czternaście stron (57-70), o znaczeniu fundamentalnym, będąca m.in. przedmiotem wykładni Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych, powinna być zostać zasygnalizowana w tytule rozdziału (mógłby on brzmieć następująco: „Pożycie małżeńskie oraz przesłanki rozwodu”).

Doniosłe zagadnienie winy w prawie rozwodowym, będące przedmiotem rozdziału III (s. 116-145), zostało omówione według następującego schematu: Uwagi wprowadzające (zaledwie osiem wierszy – powinny pozostać, jednak bez tytułu), Wina w prawie cywilnym, Wina w prawie rodzinnym, Konstrukcja winy w prawie rozwodowym: Wina rozkładu pożycia małżeńskiego; Wina wyłączna małżonka żądającego orzeczenia rozwodu.

Szeroki wywód Autorki na temat winy w prawie cywilnym (s. 116-123) (de facto odnosi się również do prawa karnego: s. 121-123), co należało „zapowiedzieć” już w tytule p. 2: „Wina w prawie cywilnym i w prawie karnym”, tym bardziej, że na s. 123 czytamy: „Na podstawie powyższej analizy pojęcia winy w prawie cywilnym i w prawie karnym [...]”. Na wstępie została poruszona kwestia niejednoznacznego rozumienia pojęcia winy w doktrynie cywilistycznej: w nurcie psychologicznym i normatywnym. Wspólnym mianownikiem jest tutaj przekonanie, że wina zachodzi wówczas, gdy sprawcy szkody można postawić zarzut tak obiektywnej, jak i subiektywnej niewłaściwości zachowania. Jest to dualistyczne ujęcie winy, co potwierdził Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 7 kwietnia 1962 roku. Autorka dokonuje zwięzłej analizy obu elementów: obiektywnego i subiektywnego stwierdzając m.in., że zagadnienie dotyczące winy na gruncie prawa cywilnego stwarza wiele wątpliwości w praktyce sądowej.

Odnosząc się z kolei do pojęcia winy w prawie karnym, mgr Strzelecka zauważa, że zwraca się tutaj uwagę przede wszystkim na element subiektywny: wolę sprawcy spowodowania – za pomocą określonego działania – określonego skutku (lub akceptację jego wystąpienia), przy czym działanie sprawcy może pochodzić z winy umyślnej (zamiar bezpośredni lub ewentualny) albo nieumyślnej (lekkomyślność lub niedbalstwo).

Konfrontując ujęcie winy w prawie cywilnym i w prawie karnym Autorka zauważa, że podczas gdy to ostatnie opiera się na zasadzie umyślności, to w prawie cywilnym przeważa nieumyślność.

W segmencie rozdziału poświęconym winie w prawie rodzinnym przypomniano, że art. 57 § 1 k.r.o. zobowiązuje sąd, by orzekając rozwód, orzekł także, „czy i który z małżonków ponosi winę rozkładu pożycia”; natomiast art. 57 § 2 k.r.o. pozwala na zaniechanie orzekania o winie. Czytelnik dowiadyuje się, że ustawodawca nie określił bliżej pojęcia winy, co sprawia, że należy tutaj korzystać „z dorobku prawa cywilnego” (s. 124). Słuszne jest „usprawiedliwienie” tej dyrektywy tym, iż według przeważającej doktryny prawo rodzinne traktowane jest jako „dział prawa cywilnego, z uwagi na tożsamość stosowanych na gruncie obu dziedzin prawa metod regulacji” (tamże). Stąd też dozwolone jest stosowanie wprost – w obszarze stosunków rodzinnych – norm części ogólnej Kodeksu

cywilnego. Znaczące jest tutaj powołanie przez Autorkę wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 8 grudnia 1994 roku, w którym to wyroku wskazano, iż wobec braku w k.r.o. „specjalnej konstrukcji winy”, dla jej określenia należy posługiwać się instytucją winy według pojęć Kodeksu cywilnego wypracowanych na gruncie art. 415 w zw. z art. 425 (możliwe jest przyjęcie zarówno nurtu psychologicznego, jak i normatywnego w ujęciu winy). Znamienne jest tutaj zwrócenie uwagi zawartej w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 1997 roku, w myśl której specyfika orzekania o winie w postępowaniu rozwodowym wymaga wnikliwej analizy jej elementu subiektywnego. Słusznie Autorka zauważa, że chodzi tu o analizę psychologiczną, przy czym „jej przedmiotem są w zasadzie zewnętrzne jedynie objawy (zachowania) wewnętrznych przeżyć” (s. 125). Równie właściwa jest uwaga, iż choć wina na gruncie prawa rodzinnego rozpatrywana jest głównie w oparciu o kryteria właściwe dla tej instytucji w prawie cywilnym, „to jednak zbliżona jest również do winy funkcjonującej w prawie karnym, z uwagi na dość duże znaczenie elementu subiektywnego” (tamże).

Cenna jest pogłębiona analiza zapatrywań uznanych przedstawicieli doktryny w przedmiocie pojęcia winy (koncepcja obiektywno-subiektywna) w prawie rozwodowym. Właśnie koncepcja winy stanowi istotny „punkt wyjścia” dla rozumienia pojęcia winy rozkładu pożycia małżeńskiego.

Przechodząc do konstrukcji winy w prawie rozwodowym (czy nie korzystniejsze byłoby sformułowanie: „Konstrukcja winy rozkładu pożycia małżeńskiego?”), Autorka koncentruje swoją uwagę na winie owego rozkładu, a następnie na wyłącznej winie (zabrakło jedynie symetrii w sformułowaniu tytułów punktów 4.1 i 4.2. (powinny one brzmieć następująco: 4.1. Wina rozkładu pożycia małżeńskiego. 4.2. Wina wyłączna rozkładu pożycia małżeńskiego).

Gdy chodzi o winę rozkładu pożycia małżeńskiego, na którą składa się element obiektywny i element subiektywny, mgr Strzelecka, przytaczając różne opinie w tym obszarze, uznaje, iż wyznacznikiem jest tutaj art. 23 k.r.o. (o równych prawach i obowiązkach w małżeństwie: wspólne pożycie, wzajemna pomoc i wierność oraz współdziałanie dla dobra założonej rodziny) oraz artt. 28,29 i 30 k.r.o. Słusznie dodaje, że „poza powinnościami małżeńskimi ściśle określonymi w przepisach prawa, stosunek małżeński wyznacza łącząca małżonków więź uczuciowa” (s. 230). Trafna jest też uwaga, iż „przypisanie małżonkowi winy rozkładu oznacza stwierdzenie, że to jego naganna decyzja leży u podstaw danej faktycznej przyczyny rozkładu” (s. 131), podobnie jak uznanie, że „wina stanowi zwięźczenie długotrwałego procesu rozpadu małżeństwa” (s. 132). Autorka nie pomija też pytania o moment, w którym można przypisać małżonkowi winę za rozkład pożycia małżeńskiego,

podobnie jak pytania o rodzaje zachowania małżonka, które wymierzone są przeciwko stosunkom małżeńskim. Posiłkuje się tutaj odnośnym orzecznictwem, m.in. co do kwestii dopuszczalnej reakcji małżonka pokrzywdzonego przez drugą stronę (m.in. w sytuacji zdrady małżeńskiej czy też co do prowokacji jednej ze stron zainicjowanej w stosunku do drugiej w celu podjęcia przez nią zachowania naganego, które spowoduje przypisanie winy za rozpad małżeństwa obu stronom), czy poczytalności małżonka, którego zachowanie naruszyło wspólnotę małżeńską. Uznaje, że proces, o który mowa, wymaga wyjątkowo wnikliwego postępowania dowodowego. Za słuszny należy uznać postulat wprowadzenia obligatoryjnych posiedzeń mediacyjnych, gdy strony zwracają się o ustalenie winy rozkładu pożycia.

W drugiej części podrozdziału, poświęconej winie wyłącznej rozkładu pożycia małżeńskiego, co ma szczególne znaczenie w świetle art. 56 § 3 k.r.o. i co wiąże się z podziałem przyczyn tego rozkładu za zawinione i niezawinione, Autorka przytacza m.in. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 1959 roku w sprawie kolizji przyczyn zawinionych i niezawinionych, a także wytyczne tegoż Sądu z 1968 roku (potwierdzenie poprzedniej wykładni pojęcia winy wyłącznej). Od koncepcji wprowadzającej dualizm orzeczeń rozwodowych (możliwość przypisania małżonkowi winy lub winy wyłącznej) Sąd Najwyższy odszedł w orzeczeniu z 7 stycznia 1969 roku, zaakceptowanym także przez doktrynę. Autorka wspomina następnie o wyroku tegoż Sądu z 22 marca 1973 roku (stwierdzenie, iż w art. 57 § 1 k.r.o. brak jest podstawy do orzekania o tym, czy wina małżonka jest wyłącznym powodem rozkładu pożycia czy też jednym z powodów). Trafna jest opinia mgr. Strzeleckiej, iż przyjęcie rozwiązania polegającego na braku możliwości pomieszczenia w wyroku rozwodowym stwierdzenia o winie wyłącznej „nie jest do końca prawidłowe” (s. 143). Podziela tutaj stanowisko przedstawicieli doktryny, którzy polemizują z argumentacją zawartą we wspomnianym orzeczeniu Sądu Najwyższego z 7 stycznia 1969 roku twierdząc, że obowiązek alimentacyjny pomiędzy małżonkami – poza wypadkiem uznania jednego z nich za wyłącznie winnego – „ma charakter bardzo ograniczony” (s. 144). Wreszcie Autorka odnosi się do kwestii dotyczącej możliwości przypisania małżonkowi winy już po zaistnieniu zupełnego i trwałego rozkładu pożycia małżeńskiego.

Analizy przeprowadzone przez Kandydatkę w rozdziale trzecim zasługują na uznanie.

Przedmiotem rozdziału IV są „przyczyny rozkładu pożycia małżeńskiego i ich wpływ na ustalenie winy w procesie rozwodowym” (s. 146-187); chodzi zatem o motywy, którymi kieruje się małżonek występujący do sądu z pozwem rozwodowym. Przyczyny rozkładu pożycia małżeńskiego, choć nie stanowią ustawowej przesłanki rozwodowej, niejednokrotnie decydują o zaistnieniu przesłanek rozwodowych (pozytywnych lub negatywnych).

Rezygnacja przez strony z orzekania o winie rozkładu pożycia małżeńskiego nie zwalnia sądu z obowiązku oceny tego rozkładu – zupełnego i trwałego. Według uchwały Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2006 roku obowiązek badania przyczyn rozkładu pożycia małżeńskiego spoczywa na sędziach tak pierwszej, jak i drugiej instancji (art. 441 k.p.c.). Niezależnie od tego, czy małżonkowie wnioskuje o ustalenie winy rozkładu życia małżeńskiego czy też nie, o orzeczeniu rozwodu decyduje przesłanka zupełnego i trwałego rozkładu pożycia małżeńskiego.

Na uwagę zasługuje przytoczenie katalogu przyczyn zawinionych wspomnianego rozkładu, wskazanych przez Sąd Najwyższy. Cenne jest szerokie wyjaśnienie roli przyczyn rozkładu życia małżeńskiego oraz podkreślenie, iż podstawą powództwa o orzeczenie rozwodu jest zawsze zupełny i trwały rozkład pożycia małżeńskiego. Znaczące jest powołanie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 1952 roku, w myśl którego nieustalenie pobudek, którymi kierował się małżonek zrywając pożycie małżeńskie, nie upoważnia do oddalenia powództwa o orzeczenie rozwodu, jeśli tylko stwierdzi się zupełny i trwały rozkład życia małżeńskiego.

Te podstawowe wątki tematyczne dotyczące przyczyn rozkładu życia małżeńskiego zaprezentowane dość szczegółowo (s. 146-152) nie zostały opatrzone żadnym tytułem, co stanowi pewien mankament.

W dalszym ciągu rozdziału p. 1 został poświęcony zawinionym przyczynom rozkładu pożycia małżeńskiego: zdrada małżeńska, groźba, przemoc i alkoholizm, porzucenie małżonka, inne przyczyny (nieetyczne postępowanie, nieróbstwo, niegospodarność, odmowa wzajemnej pomocy, zaniedbywanie rodziny i współmałżonka, zły stosunek do rodziny współmałżonka, odmowa współżycia płciowego). I tutaj Autorka odnosi się przede wszystkim do orzecznictwa.

W drugim segmencie rozdziału omówione zostały niezawinione oraz mieszane przyczyny rozkładu pożycia małżeńskiego: choroba i choroba psychiczna (p.1); różnica światopoglądów i charakterów (p.2). Po zreferowaniu wymienionych kwestii w p. drugim, Autorka dokonuje – jak sama stwierdza – podsumowania „dotychczasowych rozważań na temat przyczyn rozkładu pożycia małżeńskiego”, kończąc je nawiązaniem do badań W. Stojanowskiej nad przebiegiem procesu w sprawach rozwodowych i do jej badania ankietowego z 1974 roku, gdzie analizowała poszczególne przyczyny rozkładu życia małżeńskiego. Jak się okazało, zasadniczą przyczyną rozkładu życia małżeńskiego w sprawach rozwodowych orzeczonych z winy strony pozwanej był alkoholizm i inne nałogi, niewierność oraz trwałe związanie się z inną osobą, natomiast w sprawach rozwodowych

orzeczonych z winy strony powodowej przyczyną owego rozkładu było trwałе związanie się z inną osobą oraz niewierność; alkoholizm i inne nałogi były tą przyczyną tylko w 9,6 % spraw. Z kolei w sprawach orzeczonych z winy obu stron najczęstszymi przyczynami rozkładu pożycia były: niewierność, trwałе związanie się z inną osobą, alkoholizm i inne nałogi. Wreszcie wśród rozwodów bez orzekania o winie najczęstszymi przyczynami rozkładu życia małżeńskiego były: niewierność, trwałе związanie się z inną osobą oraz alkoholizm i inne nałogi. Mgr Strzelecka podaje jeszcze inne dane wynikające z badań W. Stojanowskiej, po czym – solidaryzując się z nią – postuluje wprowadzenie przez ustawodawcę obligatoryjnego kierowania małżonków przez sąd do mediacji.

Rozdział V (s. 188-204) został poświęcony postępowaniu dowodowemu w zakresie orzekania winy; obejmuje on pięć wątków tematycznych.

Na wstępie wskazano „cel i zakres postępowania dowodowego w sprawach rozwodowych” (człon zdania „w sprawach rozwodowych” jest zbędny). Autorka stwierdza, że zakres postępowania dowodowego zostaje wyznaczony przez dyspozycje art. 441 k.p.c. Chodzi o dyrektywy wynikające z dyspozycji artt. 57 i 58 k.r.o. oraz art. 61, 3 §1 w zw. z artt. 57 i 58 k.r.o. (sąd jest zobowiązany ustalić wszelkie okoliczności dotyczące rozkładu pożycia małżeńskiego w aspekcie zaistnienia przesłanek jego zupełności i trwałości, okoliczności sytuacji małoletnich dzieci, a także okoliczności dotyczące sytuacji mieszkaniowej stron, a także kwestie związane z ustaleniem winy rozkładu pożycia małżeńskiego). Niezbędne było przypomnienie o konieczności zastosowania przepisów artt. 235-309 k.p.c. ze szczególnym uwzględnieniem artt. 430-434 k.p.c.

W kolejnym segmencie rozdziału mowa jest o zeznaniach świadków jako kluczowym dowodzie w sprawach z orzeczeniem o winie współmałżonka. Trafna jest uwaga o pewnej odrębności w stosunku do regulacji postępowania dowodowego w procesie cywilnym (m.in. świadkami nie mogą być osoby, które nie ukończyły trzynastu lat, a także zstępni stron, którzy nie ukończyli siedemnastu lat). Autora wspomina także o prawie do odmowy zeznań.

Znacznie szerzej omówiony został dowód z dokumentów (na uwagę zasługują tutaj m.in. kwestie dotyczące definicji dokumentu, podziału i rodzajów dokumentów, wiadomości czerpanych z mediów społecznościowych czy dokumentów zagranicznych).

Opinia biegłych oraz opinie opiniodawczych zespołów specjalistów sądowych są przedmiotem kolejnego podrozdziału, gdzie podkreśla się szczególny walor opinii opiniodawczych owych zespołów sądowych specjalistów (poświęcono im dość dużo miejsca).

Z kolei omawia się (obszernie) dowód z przesłuchania stron (obligatoryjność dowodu, uznanie żądania pozwu i jego wpływ na postępowanie).

W rozdziale VI: „Orzeczenie o winie w wyroku rozwodowym” (s. 205-228) nawiązano do art. 57 §§ 1-2 k.r.o. Autorka rozpoczyna (pomijając choćby krótki wstęp) od orzeczenia winy w wyroku rozwodowym (tytuł podrozdziału brzmi: „Orzeczenie winy w wyroku rozwodowym”, a więc niemal dosłownie jak tytuł rozdziału!). W tym obszernym segmencie podkreśla obligatoryjny charakter tego orzeczenia o winie rozkładu pożycia małżeńskiego, które można pominąć wyłącznie na zgodny wniosek stron (art. 57 § 2 k.r.o.). Gdy orzeczenie o winie rozkładu pożycia małżeńskiego ma miejsce, wówczas rozstrzygnięcie to może mieć trojaki formę: o winie jednego z małżonków, o winie obojga małżonków, o braku winy małżonków (m.in. z powodu choroby psychicznej). Czymś znamionym jest to, że niezależnie od zgodnego wniosku stron o zaniechanie orzekania o winie, sąd jest obowiązany zbadać winę z urzędu. Autorka powołuje m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 19 stycznia 2005 roku, w którym stwierdzono, że obowiązek ten wynika stąd, że w myśl art. 56 k.r.o. dopuszczalność orzeczenia rozwodu nie zależy jedynie od samego faktu powstania zupełnego i trwałego rozkładu życia małżeńskiego, lecz również od przyczyn tego rozkładu oraz od tego, czy i który z małżonków ponosi winę za ten stan rzeczy. Niezależnie więc od tego, czy złożono wniosek o nieorzeczenie o winie, sąd jest zobligowany do ustalenia o winie: musi ustalić, czy z żądaniem rozwodu nie wystąpił małżonek wyłącznie winny rozkładu pożycia małżeńskiego. Autorka powołuje istotne w swej treści orzeczenia Sądu Najwyższego w przedmiocie orzekania rozwodu z winy jednego z małżonków, m.in. wyrok z 22 marca 1973 roku, gdzie stwierdzono, że skoro w sentencji wyroku rozwodowego sąd jest zobowiązany jedynie zawrzeć rozstrzygnięcie o winie rozkładu pożycia małżeńskiego (a nie o innych przyczynach tego rozkładu), to w dyspozycji art. 57 § 1 k.r.o. brak jest podstawy do orzekania w sentencji wyroku o tym, czy wina małżonka jest wyłącznym powodem rozkładu życia, czy tej tylko jednym z jego powodów. Znaczące jest także uznanie przez Sąd Najwyższy – w orzeczeniu z 7 stycznia 1969 roku – że orzeczenie rozwodu z winy tylko jednego małżonka oznacza de facto jego winę wyłączną. Nie pomija też Autorka orzeczeń Sądu Najwyższego w sprawie obowiązku alimentacyjnego oraz w innych kwestiach.

Mgr Strzelecka odniosła się krytycznie do raportu M. Domańskiego z 2017 roku na temat orzekania o winie rozkładu pożycia w wyroku rozwodowym uznając, że liczba przeanalizowanych spraw była zbyt wąska, by wyciągać wnioski. Jej zdaniem, przeprowadzona przez nią analiza 250. akt sądowych oraz raportu sporządzonego przez M. Domańskiego pozwalają stwierdzić, że brak kontroli Sadu Najwyższego sprawił, że „polskie sądy apelacyjne rozpoznające apelację od wyroków rozwodowych, niewłaściwie pojmują istotę winy o rozkładzie pożycia i niewłaściwie ją oceniają” (s. 213). Natomiast zgadza się ze

stanowiskiem M. Domańskiego, gdy chodzi o sytuację sądów polskich, którym brak „jednoznacznej, kompleksowej koncepcji winy rozkładu pożycia raz zasad orzekania o niej, która występuje w polskiej nauce prawa, i to zarówno w aspekcie materialnym, jak i procesowym” (tamże).

Kolejny wątek rozdziału, mający za przedmiot zaniechanie orzekania o winie (brak na wstępie powołania art. 57 § 2 k.r.o.) na zgodne żądanie małżonków, obejmuje następujące kwestie: żądanie zaniechania w przedmiocie orzekanie o winie (zgłoszenie, ew. cofnięcie, skutki zaniechania, m.in. związane z obowiązkiem alimentacyjnym i innymi dziedzinami).

Z kolei Autorka zajmuje się postępowaniem apelacyjnym od wyroku rozwodowego w części orzekającej winę jednego z małżonków. Wskazuje tutaj na czynności sądu apelacyjnego, który jest obowiązany ponownie zbadać całokształt okoliczności sprawy w aspekcie zaistnienia wszystkich materialnoprawnych przesłanek warunkujących dopuszczalność orzeczenia rozwody, jednak w granicach zaskarżenia.

Referując następnie kwestię winy i kosztów postępowania sądowego w sprawach o orzeczenie rozwodu, mgr Strzelecka odwołuje się do odnośnej ustawy z 28 lipca 2005 roku oraz do artt. 126,2 k.p.c., 108 § 1 k.p.c. i 109 § 1 k.p.c., przytacza zasadę art. 98 §§ 2 i 3 k.p.c. i art. 98,1 k.p.c. Podkreśla, że z kwestia dotycząca ustalenia obowiązku kosztów procesu w sprawach rozwodowych wiąże się z zasadą winy rozkładu pożycia małżeńskiego. Nieobce jest jej odnośne orzecznictwo (tak np. powołuje orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 1950 roku, w myśl którego jeśli powód żąda orzeczenia rozwodu z winy strony pozwanej, sąd zaś orzeka rozwód z winy obu stron, koszty procesu powinny być rozdzielone stosunkowo). Autorka dochodzi do przekonania, że zasada winy odgrywa szczególną rolę w procesie orzekania o kosztach postępowania sądowego. Odwołuje się do art. 100 k.p.c., w myśl którego w przypadku częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty ulegają wzajemnemu zniesieniu bądź stosunkowemu rozdzieleniu pomiędzy stronami. Przywołuje również zasadę określoną w art. 100 k.p.c., w myśl której w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty ulegają wzajemnemu zniesieniu. Przypomina również o możliwości aplikowania art. 102 k.p.c. (w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej jedynie część kosztów albo nie obciążać jej żadnymi kosztami).

Dużo uwagi poświęcono na omówienie (w ostatnim segmencie rozdziału) innych rozstrzygnięć w wyroku rozwodowym związanym z winą.

W pierwszej części przedmiotem rozważań Kandydatki jest rozszerzony obowiązek alimentacyjny między rozwiedzionymi małżonkami. Kwestie te Autorka omawia dość

szeroko, uwzględniając orzecznictwo Sądu Najwyższego a także rozstrzygnięcie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 25 października 2012 roku, której to decyzji poświęcono w rozprawie dużo miejsca.

Część druga (bardzo lapidarna: 14 wierszy) została poświęcona rozstrzygnięciu o władzy rodzicielskiej nad wspólnym nieletnim dzieckiem małżonków. Autorka nadmienia, iż w k.r.o. istnieje pięć sposobów rozstrzygnięć o władzy rodzicielskiej nad takim dzieckiem: pozostawienie władzy rodzicielskiej obojgu rozwiedzionym małżonkom, ograniczenie wazy rodzicielskiej w trybie art. 58 k.r.o., ograniczenie władzy rodzicielskiej w trybie art.109 k.r.o., zawieszenie władzy rodzicielskiej w trybie At. 110 k.r.o., pozbawienie władzy rodzicielskiej w trybie At. 111 k.r.o. Autorka wyraża opinię, w myśl której ustalenie winy wyłącznej jednego z małżonków może być podstawą ograniczenia władzy rodzicielskiej lub nawet jej pozbawienia, w szczególności, gdy przyczyną rozkładu pożycia małżeńskiego była przemoc wobec małżonka (i dziecka) lub alkoholizm. Jednocześnie stwierdza, że wybór rozstrzygnięcia w przedmiocie władzy rodzicielskiej rozwiedzionych małżonków nad ich małoletnim dzieckiem stanowi dla sądu rozwodowego jeden z najtrudniejszych problemów.

Ostatni, siódmy rozdział pracy (złożony z czterech segmentów) to – jak już wspomniano – wywody Autorki na temat orzekania o winie rozkładu pożycia małżeńskiego w procesie rozwodowym w świetle badań własnych-aktowych (s. 229-250). Jest to rezultat analiz akt spraw sądowych dotyczących rozwiązania małżeństwa przez rozwód z orzekaniem o winie.

Na wstępie czytelnik zapoznaje się z metodologią owych badań aktowych przeprowadzonych w drugim kwartale 2023 roku; dotyczą one 252 spraw rozwodowych rozpoznanych w latach 2019-2022 w Sądzie Okręgowym w Białymstoku, Sądzie Okręgowym w Olszynie i w Sądzie Okręgowym w Gorzowie Wielkopolskim. W swoich badaniach Kandydatka posłużyła się kwestionariuszem obejmującym dwa główne bloki tematyczne: informacje wstępne oraz dane dotyczące czynności przeprowadzonych przez sąd w toku pracy (w tym dane odnoszące się do stosowania mediacji, postępowania dowodowego oraz treści orzeczeń); wyniki badań zostały przedstawione w postaci wykresów.

Po sformułowaniu 10 hipotez badawczych Autorka przedstawia wyniki przeprowadzonych badań aktowych (posługując się wykresami) dotyczących: podstawowych danych demograficznych stron (płci strony powodowej, struktury wieku strony powodowej, struktury wieku strony pozwanej, miejsca zamieszkania stron, liczby małoletnich dzieci, wykształcenia męża, wykształcenia żony, stażu małżeńskiego), przyczyn rozwodów z orzekaniem o winie, informacji o żądaniu zasądzenia alimentów na podstawie art. 60 k.r.o.,

informacji o odpowiedzi na pozew, sposobu procedowania w procesie rozwodowym (w zakresie winy nagminny brak postępowania mediacyjnego), sposobu rozstrzygnięcia zawartego w wyroku rozwodowym w zakresie winy (w przedmiocie alimentów oraz w przedmiocie władzy rodzicielskiej, w przypadku posiadania wspólnych małoletnich dzieci; czasu trwania postępowania), weryfikacji owych dziesięciu hipotez badawczych (w większości przypadków hipotezy te potwierdziły się).

W dość obszernym zakończeniu rozprawy Autorka stwierdza, że „celem rozprawy była możliwie wszechstronna analiza orzekania winy rozkładu pożycia w toku procesu rozwodowego, uwzględniająca zarówno aspekt teoretyczny – model normatywny omawianej instytucji Ukształtowany w przepisach Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego oraz Kodeksu postępowania cywilnego, jak również aspekt praktyczny, tj. praktykę stosowaną w tym zakresie przez sądy orzekające, czego dotyczyły badania własne-aktowe, omówione w niniejszej rozprawie” (s. 251).

Podkreślając istotne znaczenie ustalenia winy dla zaistnienia zupełnego i trwałego rozkładu pożycia małżeńskiego w procesie rozwodowym, Autorka dostrzega konieczność badania przyczyn owego rozkładu, ze szczególnym uwzględnieniem tych o charakterze zawinionym. Ma to jednocześnie znaczenie w sytuacji możliwości zasądzenia świadczeń alimentacyjnych na rzecz współmałżonka. Zdecydowanie Kandydatka jest rzeczniczką stanowiska doktryny, według której orzeczenie o winie stanowi niezbędny element wyroku rozwodowego. Nie dostrzega przy tym ustawowego zdefiniowania winy w prawie rozwodowym, nie widzi też potrzeby modyfikacji przepisów k.r.o., w których występuje kategoria winy.

Zdecydowanie większą część zakończenia Autorka poświęca – w trybie *de lege ferenda* – postulatowi wprowadzenia obligatoryjnego instytucji posiedzeń mediacyjnych, które przyspieszyłyby i usprawniły przebieg procesu rozwodowego; chodzi o sprawy, w których małżonkowie wnoszą o rozwód z żądaniem orzeczenia winy za rozkład pożycia małżeńskiego. Wychodzi tutaj z założenia, że właściwie przeprowadzona mediacja przez dobrze przygotowanego do tej funkcji mediatora może się przyczynić do „osłabienia konfliktu i wyjaśnienia kwestii spornych między małżonkami”, a nawet „pogodzenia się małżonków i wycofania pozwu rozwodowego [...] a także „do ustalenia wspólnych warunków rozstania przez strony oraz do zbudowania prawidłowej relacji rodzicielskiej po rozstaniu (w przypadku posiadania przez strony wspólnych małoletnich dzieci) oraz do zawarcia ugody pomiędzy zwaśnionymi stronami [...], co może wpłynąć na usprawnienie procesu rozwodowego” (s. 252).

Odwołując się do badań własnych, mgr Strzelecka konstatuje, że prawidłowo przeprowadzone umorzenie postępowania rozwodowego wskutek wycofania powództwa zachodzi w minimalnym stopniu, a sędziowie jedynie sporadycznie kierowali strony do mediacji, mimo dyspozycji art. 436 § 1 i 45,1 k.p.c., nie wspominając o zupełnym braku zawieszania postępowania w rybie art. 440 § 1 k.p.c. Ubolewa poza tym, że podczas obowiązujących od 2005 roku posiedzeń pojednawczych niejednokrotnie doświadczeni sędziowie nie posiadają często „odpowiedniej wiedzy teoretycznej oraz praktycznej na temat prowadzenia mediacji” (s. 254).

Dużo uwagi poświęca wspomnianemu już postulatowi wprowadzenia obowiązkowych posiedzeń mediacyjnych. Krytycznie natomiast odnosi się do postulatów wprowadzenia instytucji rozvodu za obopólną zgodą małżonków oraz do innych propozycji, jak uchylenie obowiązku orzekania o w winie, chyba że strony o to wnoszą. Zdecydowanie opowiada się za propozycjami W. Stojanowskiej dotyczącymi m.in. kwestii instytucji winy.

Nie umniejszając bynajmniej znaczenia postulatów mgr. Strzeleckiej, zauważyć należy, iż w zakończeniu rozprawy zabrakło odpowiedniego podsumowania jej obszernych wywodów zawartych aż w siedmiu rozdziałach. Nie sposób wreszcie nie dostrzec braku korekty przysłówka „nie trudno” (s. 123) i zwrotu „karze stawiać pytanie”, s. 260).

Mając na uwadze wybór znaczącej w obszarze prawa rodzinnego tematyki rozprawy, należącej niewątpliwie do najbardziej „newralgicznych” w tym zakresie kwestii, o znaczeniu zarówno teoretycznym, jak i aplikacyjnym, szerokie nawiązanie – z natury rzeczy – również do prawa cywilnego, uwzględnienie liczącego się piśmiennictwa, dokonywanie pogłębionych i wieloaspektowych analiz, umiejętne posługiwanie się przyjętymi metodami, doskonały język prawniczy, adekwatne posłużenie się wynikami cennych badań własnych (przeprowadzonych w kilku sądach), wreszcie wysuwanie propozycji w trybie *de lege ferenda*, wolno przyjąć, że rozprawa mgr. Małgorzaty Strzeleckiej w pełni spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim w art. 13 ust. 1 ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym z dnia 14 marca 2003 r.

Dodać należy, że wskazane przez recenzenta uwagi stanowią propozycję udoskonalenia opracowania.

Płock, 28.08.2023 r.

ks. prof. dr hab. Wojciech Góralski

(Akademia Mazowiecka w Płocku)